

## Dlaczego mówię „nie”, czyli o miejscu kościoła w przestrzeni publicznej

Tytuł referatu nie jest idealny. Niestety<sup>⊗</sup> Ktoś może zapytać, czy postuluję usunięcie kościołów, wszak są w przestrzeni publicznej, czy chcę zakazu wyznawania wiary (w skrajnej wersji), no bo gdyby wszystko miało być poza tym, co publiczne, to kościół wróciłby do stanu prześladowań i katakumb.

To skrajne przykłady, ale możliwe do powiedzenia wobec tytułu, którego na razie nie udało mi się sformułować precyzyjnie. Być może abstrakt rozjaśni sprawę.

Gdybym była człowiekiem niewierzącym, to sprawa dla mnie byłaby bardzo prosta, a może tylko prosta, ale jestem człowiekiem wierzącym, ba mającym bardzo głębokie doświadczenie obecności Boga w moim życiu. I za nim poszło moje bycie w kościele<sup>1</sup>. Modliłam się, i modłę, bardzo, a to pokazało mi idee, sposoby działania różnych wspólnot działających obecnie w kościele. Sama też próbuję zrozumieć, czym jest kościół, ale nie jest to dla mnie dziś jasne w pełni. Zatem w tym, co będę chciała powiedzieć na kwietniowym seminarium, głównie chcę odwołać się do Habermasa i Tönniesa, a także, choć w mniejszym stopniu do *Nowego Testamentu*, ze szczególnym uwzględnieniem *Dziejów Apostolskich*.

Zacznę jednak od kościoła<sup>2</sup>. Wszelkie moje doświadczenia połączone ze słuchaniem Biblii i kazań, a także wypowiedzi ludzi wierzących każą mi myśleć o kościele jako o tworzącej się wspólnocie. I tu powstaje problem z jasnym określeniem, co ta wspólnota ma robić, czym być i jak ma wyglądać jej życie. Trochę rozwinę to w wystąpieniu właśnie w odniesieniu do Biblii, ale tutaj napiszę tak. Wydaje mi się, że jednym z powodów trudności z określeniem, czym jest ta wspólnota, wynika z tego, że być może w sposób idealny nie zrealizowała się ona tu na Ziemi. Wydaje mi się, że ideałem są wspólnoty zakonne, a jeśli nie one, to małe grupy nawiązujące do form życia wczesnego chrześcijaństwa. Na poziomie kościoła jako ziemskiej całości ważne są tu sformułowania papieża Benedykta XVI, który zresztą na cześć św. Benedykta, założyciela jednego z najstarszych i najważniejszych zakonów, przyjął swoje imię. Papież Benedykt w odpowiedzi na malejącą liczbę wiernych, powołań, na wielką falę odejścia od Boga, zaproponował wizję powrotu do małych wspólnot, które mocne wiarą, będą trwały jako znaki wśród świata. Z kolei idea synodalności, którą dziś uaktywnia w kościele papież Franciszek, jest być może próbą zaaktywizowania świeckich wiernych i zbudowania czy pogłębienia ich relacji z kościołem jako... znów kłopot nazwy... strukturą, ścisłą wspólnotą?

Absolutnie ten opis życia kościoła nie pretenduje do bycia całościowym, wyczerpującym, jedynie prawdziwym. Na to po pierwsze mam za mało danych, a po drugie, jak już pisałam, sama próbuję zrozumieć, czym jest kościół i to trwa. Natomiast proponowany referat wynika z tego, co niezależnie od czasu<sup>3</sup>, miejsca, kościoła czy wspólnoty działającej przy kościele, ostatecznie się pojawiało jako ideał. To była droga. Przejścia ze stanu życia w świecie do stanu życia właśnie w takiej małej wspólnocie skoncentrowanej na Bogu.

---

<sup>1</sup> Powinam już wcześniej napisać, że chodzi mi o kościół katolicki, bo choć modłę się ekumenicznie, to jednak jestem katolikiem i to, o czym chcę mówić, dotyczy doświadczeń pochodzących z bycia w kościołach warszawskich i podwarszawskich. To warto napisać, by określić źródło i obszar. Zatem kiedy dalej będę mówiła o kościele, to najczęściej w domyśle będzie powiedzenie: „Odnoszę się do moich kilkuletnich doświadczeń dotyczących kościołów warszawskich i podwarszawskich”.

<sup>2</sup> Tu wychodzę poza warszawskie i podwarszawskie kościoły i myślę o kościele jako instytucji, strukturze, idei.

<sup>3</sup> Tu wracam do przypisu pierwszego, to o tych doświadczeniach mówię.

I to jest punkt wyjścia do tytułowego „nie”. Zrobię jak Zofia Nałkowska, czyli napiszę finał na początku © Otóż niezależnie od tego, co ja osobiście myślę o tym ideale i jak się wobec niego odnoszę, to uważam, że jest on dla ludzi wierzących. Natomiast nie można, nie wolno, nie trzeba wprowadzać wiary jako czegoś, co ma objąć, dotyczyć każdego, a zwłaszcza nie wolno tego robić poprzez instytucje niekościelne. To po pierwsze, a po drugie, ideał życia wspólnoty, podkreślam wspólnoty, nie jest modelem życia dla świata. Ludzie niewierzący, ludzie inaczej wierzący nie mogą być marginesem, nie mogą być dodatkiem, nie mogą być wyjątkiem. Przeciwnie, sfera publiczna, a idąc dalej ma być miejscem dobrego i spokojnego życia dla wszystkich.

I w ramach argumentów za tym chcę oprzeć się na dwóch tekstach. Po pierwsze, na *Strukturalnych przeobrażeniach sfery publicznej* J. Habermasa, a po drugie na pracy *Wspólnota i stowarzyszenie* F. Tönniesa. Pierwszy jest znanym, ba, bardzo znanym współczesnym filozofem, drugi, szacownym, choć w pewien sposób zapomnianym, klasykiem socjologii.

W swoim wystąpieniu pragnę powrócić do tego, jak widział kształtowanie się sfery publicznej Habermas, a przede wszystkim do jego rozważań, kto ją tworzył i jakie treści były jej składnikiem. Dalej, to chcę zestawić z rozważaniami dotyczącymi typu więzi międzyludzkich, o jakich pisze Tönnies, a na koniec, pragnę jeszcze raz zastanowić się nad tym, czym jest czy może być kościół i jakie ma mieć miejsce w ziemskim świecie.

#### Biogram:

Dorota Halina Kutyla, urodziłam się w Warszawie. Warszawa to moje miasto... Tu skończyłam też m. in. filologię polską i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Napisałam książkę *Zapamiętana wolność*. Pojęcie „wolności” jako wyraz pamięci politycznej... oraz całkiem sporą liczbę artykułów. Politycznie zajmuję się rewolucją, lewicą i biedą. Egzystencjalnie - śmiercią i warunkami życia. To, co jest pomiędzy, to pamięć, Niemcy, mniejszości i ci, którzy na prawach mniejszości funkcjonują, czyli dzieci i kobiety. Niezależnie od wszystkiego wierzę w to, że lepszy świat jest możliwy. Jestem człowiekiem lewicy i uważam, że myślenie musi przełożyć się na działanie. Ważni ludzie dla mnie to: Benjamin, Simmel, jakoś Jaspers, Arendt i Znaniecki. To, co robię naukowo, wynika z mojego życia.

A tak np. piszę [https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY\\_PDF/098/PFiloz2-1619-DKutyla.pdf](https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY_PDF/098/PFiloz2-1619-DKutyla.pdf), a tak mówię <https://www.youtube.com/watch?v=x7p0JvUSHB4>